

**Sygn. akt VI GC 1784/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2020 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej z siedzibą w W.

przeciwko **Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) spółki jawnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1 817 złotych (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje ściągnąć od powoda (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 916,22 złotych (dziewięćset szesnaście złotych dwadzieścia dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa;

IV. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda (...) spółkę jawną z siedzibą w W. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 1784/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 maja 2018 roku powód (...) spółka jawna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9 956,25 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 17 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, a także kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, której zakres obejmuje szkody wynikłe zjazd próbnych przeprowadzanych przez uprawnionych pracowników poza terenem serwisu do 50 kilometrów oraz że w dniu 13 września 2016 roku pracownik powoda wykonał jazdę próbną powierzonym w celu dokonania czynności serwisowych pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...). W trakcie jazdy pojazdowi temu zajęchana została droga przez kierującego pojazdem marki F. model (...) o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku czego doszło do uszkodzenia pojazdów. Przybyła na miejsce zdarzenia policja nie ustaliła sprawcy wypadku.

Powód podniósł, że dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...), z którego to tytułu pozwany w dniu 05 czerwca 2017 roku wypłacił na rzecz powoda z tytułu odszkodowania kwotę 5 316,99

złotych. Powód zarzucił jednak, że pozwany bezpodstawnie nie wypłacił rzeczywistych kosztów netto naprawy pojazdu określonych w fakturach numer (...)/b, numer (...) i numer FV/BL/137/16/G.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 25 czerwca 2018 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 3272/18 referendarz sądowy Sadu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wnosząc o oddalenie powództwa podniósł zarzut braku legitymacji biernej wskazując, że zgodnie z umową przelewu wierzytelności pieniężnej z dnia 09 stycznia 2017 roku wystawca faktur – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. przeniósł na powoda przysługującą mu wierzytelność wobec Towarzystwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G.. Wobec powyższego dłużnikiem nie jest pozwany, lecz zupełnie inny, niezwiązany z nim podmiot.

W następnej kolejności pozwany zakwestionował ważność zawartej przez powoda z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową z siedzibą w W. umowy przelewu wierzytelności z dnia 09 stycznia 2017 roku podnosząc zarzut braku wykazania istnienia podstawy prawnej rozporządzenia wskazaną w niej wierzytelnością (causa). W konsekwencji powyższego pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda.

Odnosnie odpowiedzialności za przedmiotową szkodę pozwany wskazał natomiast, że jak wynika z treści polisy ubezpieczeniowej potwierdzającej zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – z zakresu ubezpieczenia wyłączono szkody objęte ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych związanej z ruchem tych pojazdów. Tymczasem w ocenie pozwanego pracownikowi powoda nie sposób przypisać nieumyślnego wyrządzenia szkody, skoro sprawcą kolizji była osoba trzecia. Odpowiedzialność za szkodę z dnia 13 września 2016 roku ponieść zatem powinni ubezpieczyciele OC posiadaczy pojazdów marki S. model O. oraz F. model (...), a nie pozwany na podstawie dobrowolnej umowy ubezpieczenia opisanej w treści pozwu. Nadto pozwany wskazał, iż wypłacona przez niego na rzecz powoda kwota została ustalona na zasadzie kulancji, nie zaś wobec uznania przez pozwanego swojej odpowiedzialności w tym zakresie.

Pozwany zakwestionował również wysokość roszczenia o zwrot kosztów naprawy pojazdu marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. oraz (...) spółka jawna z siedzibą w W. zawarli z Towarzystwo (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. na okres od dnia 27 lipca 2016 roku do dnia 26 lipca 2017 roku umowę ubezpieczenia, na podstawie której byli ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej deliktowo – kontraktowej za szkody rzeczowe i osobowe w związku z posiadanym mieniem i prowadzoną działalnością gospodarczą.

Z zakresu ubezpieczenia wyłączono: odpowiedzialność z tytułu szkód objętych ochroną ubezpieczeniową w zakresie polisy majątkowej oraz szkód powstałych w pojazdach sprzedawanych odprowadzonych lub dostarczonych po oddaniu kluczyków klientowi, a także szkody objęte ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych związanej z ruchem tych pojazdów.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. oraz (...) spółka jawna z siedzibą w W. wykupili dodatkowo klauzulę numer 15 stanowiącą m. in. że ubezpieczyciel rozszerza dodatkowo zakres ochrony ubezpieczeniowej o szkody wynikłe z jazd próbnych przeprowadzonych przez uprawnionych pracowników poza terenem serwisu do 50 kilometrów.

Integralną częścią umowy ubezpieczenia były ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z § 1 pkt 4 ust. 4 tych warunków o ile nie umówiono się inaczej, ubezpieczyciel nie obejmuje ochroną odpowiedzialności cywilnej za szkody w zakresie, w jakim odpowiedzialność cywilna jest lub winna być, zgodnie z obowiązującym

prawem, objęta systemem ubezpieczeń obowiązkowych, w szczególności obowiązkowym ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Umowa przewidywała również franszyzę redukcyjną w kwocie 1 500 złotych na wszystkie szkody rzeczowe powstałe na skutek jednego zdarzenia.

niesporne, a nadto: polisa (...) – k. 4-6 akt, aneks – k. 7 akt, ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – k. 8-19 akt

We wrześniu 2016 roku pracownicy (...) spółki jawnej z siedzibą w W. wykonywali czynności serwisowe w pojeździe marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącym własność (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G..

Po zakończeniu naprawy w dniu 13 września 2016 roku podczas jazdy testowej na wysokości ulicy (...) w G. kierującemu pojazdem marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) pracownikowi zakładu naprawczego została zajęta droga przez kierującego pojazdem marki F. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) F. J., który w celu uniknięcia kolizji z pojazdem trzecim zjechał ze swojego toru jazdy.

W wyniku powyższego zdarzenia doszło do uszkodzenia m. in. pojazdu marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...).

Na miejsce zdarzenia wezwana została policja. Przeprowadzone czynności wyjaśniające nie dostarczyły jednak podstaw do wskazania osoby winnej za spowodowanie zdarzenia.

druk zgłoszenia szkody w pojeździe – k. 20 akt formularz zgłoszenia szkody – k. 21 akt, zawiadomienie pokrzywdzonego o niewniesieniu wniosku o ukaranie do sądu – k. 62 akt, zeznania świadka D. W. – protokół rozprawy z dnia 30 stycznia 2019 roku – k. 108-109 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:33-00:06:43), zeznania świadka F. J. – protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2020 roku przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie – k. 173-174 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:00:58-00:06:59), dowód rejestracyjny pojazdu – w aktach szkody na płycie CD – k. 98 akt

(...) spółka jawna z siedzibą w W. dokonał naprawy pojazdu marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) po szkodzie z dnia 13 września 2016 roku zgodnie z kalkulacją naprawy numer 430- (...) z dnia 05 października 2016 roku przy zastosowaniu stawek w kwocie 135/135 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych wykorzystując części stanowiące własność (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W..

Koszty naprawy uszkodzonego pojazdu udokumentowane zostały fakturami z dnia 09 listopada 2016 roku o numerach: (...) na kwotę 7 520,08 złotych, (...) na kwotę 11 074,01 złotych oraz FV/BL/137/16/G na kwotę 191,99 złotych wystawionymi – jako nabywcy – Towarzystwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G..

faktury – k. 22-25 akt, zeznania świadka D. W. – protokół rozprawy z dnia 30 stycznia 2019 roku – k. 108-109 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:33-00:06:43)

W dniu 09 stycznia 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (jako zbywca) zawarł z (...) spółką jawną z siedzibą w W. (jako nabywcą) umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem była wierzytelność wobec Towarzystwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G. w postaci odszkodowania wynikająca ze szkody komunikacyjnej numer (...) w pojeździe marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...), a która to wierzytelność wynosić miała kwotę 9 159,35 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem a kosztami określonymi w fakturze numer: (...), (...) oraz FV/BL/137/16/G.

umowa przelewu wierzytelności – k. 26 akt

Decyzją z dnia 02 czerwca 2017 roku Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. przyznał (...) spółce jawnej z siedzibą w W. z tytułu szkody z dnia 13 września 2016 roku odszkodowanie ex gratia w kwocie 5 316,99 złotych. W piśmie z tego samego dnia, tj. z dnia 02 czerwca 2017 roku, ubezpieczyciel wskazał, iż nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności polisowej za zdarzenie, zaś odszkodowanie w kwocie 5 316,99 złotych przyznane zostało tytułem gestu handlowego mając na względzie dobrą współpracę.

decyzja – k. 63-64 akt, pismo – k. 65 akt

Pismem z dnia 01 marca 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wezwał Towarzystwo (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty pozostałej części odszkodowania w kwocie 9 956,25 złotych, jednakże bezskutecznie.

wezwanie do zapłaty wraz z dowodem doręczenia – k. 43-45 akt

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że kierujący pojazdem marki F. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) lub kierujący pojazdem marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) w jakikolwiek sposób przyczynili się do zaistnienia kolizji z dnia 13 września 2016 roku. Niebezpieczną sytuację na drodze stworzył i sprawcą kolizji był nieustalony kierujący trzecim pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu.

Stawki stosowane w dacie likwidacji szkody przez autoryzowane stacje obsługi pojazdów z terenu T. mieściły się w przedziale kwot od 120 złotych do 210 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych.

Koszty naprawy pojazdu marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 13 września 2016 roku wyniosły 14 640,64 złotych netto, w tym koszty dodatkowe, normalia, robocizna blacharsko – mechaniczna i lakiernicza – kwotę 5 966,32 złotych netto (67,50 złotych netto + 171,42 złotych netto + 1 957,50 złotych netto + 3 769,90 złotych netto).

opinia biegłego sądowego J. Z. – k. 177-197 akt

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, w tym znajdujących się w aktach szkody, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności. Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Nadto Sąd uwzględnił również uznając je za wiarygodne zeznania świadków D. W. i F. J. i oparł się na nich w szczególności w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazywali na przebieg zdarzenia drogowego z dnia 13 września 2016 roku. Sąd miał na uwadze, iż świadkowie byli kierującymi pojazdami biorącymi udział w zdarzeniu, a zatem posiadali bezpośrednią wiedzę w tym zakresie, a nadto ich zeznania były logiczne i spójne tak ze sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Nic zatem nie sprzeciwiało się daniu im wiary i mocy dowodowej, tym bardziej, że znalazły one również potwierdzenie w dowodzie z opinii biegłego sądowego (co do sprawstwa zdarzenia).

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych oraz ich wyceny, bezpieczeństwa ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych J. Z.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej

wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków. Biegły sądowy na podstawie akt sprawy wyliczył celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzonego pojazdu marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) przywracającej ten pojazd do stanu sprzed kolizji.

Na podstawie akt sprawy oraz akt postępowania likwidacyjnego biegły sądowy ustalił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że kierujący samochodem marki F. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) lub kierujący pojazdem marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) w jakikolwiek sposób przyczynili się do zaistnienia kolizji z dnia 13 września 2016 roku. Niebezpieczną sytuację na drodze stworzył i sprawcą kolizji był nieustalony kierujący nieustalonym pojazdem. Nadto na podstawie analizy dokumentów biegły ustalił również, że nie wszystkie części wynikające z kalkulacji zostały użyte do naprawy oraz nie wszystkie czynności naprawcze wynikające z kalkulacji zostały faktycznie wykonane. Biegły sądowy wskazał, że z faktury wynika, że wartość wszystkich części zamiennych użytych do naprawy wyniosła 9 003,23 złotych netto, 2% z tej kwoty daje kwotę 180,06 złotych, tymczasem normalia w fakturze za robociznę to kwota 231,30 złotych netto jako 2% kwoty 11 671,92 złotych netto cen części wynikających z kalkulacji. Biegły sądowy wskazał, iż w związku z niewykonaniem wszystkich czynności naprawczych – na przykład: nie dokonaniem wymiany częściowej poszycia słupka zewnętrznego lewego, faktyczny koszt części oraz robocizny był odmienny w fakturze od wynikającej z kalkulacji kosztów naprawy. Wobec powyższego biegły sądowy dokonał potrącenia pozostałości w kwocie 461,84 złotych netto, która to kwota stanowi sumę cen części netto: zestawu kleju błotnika przedniego lewego w cenie 358,28 złotych netto i klipsa mocowania w cenie 103,56 złotych netto. Nadto biegły sądowy zsumował również ceny wszystkich części, które w fakturze strony powodowej były niższe od cen wynikających z systemu A.. Biegły sądowy wskazał również, że poza szkłem lusterka lewego, z zawartych w fakturze za części zamienne nie uznał części o nazwie „folia ochronna”, która w istocie jest folią żelową do czujnika deszczu, a której wymiana jest obligatoryjna przy wymianie szyby czołowej, zaś z danych zawartych w module AudaVin nie wynikało, aby w uszkodzonym pojeździe występował element układu oczyszczania szyby z sensorem deszczu.

Wnioski zawarte w przedmiotowej opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zatem podzielając słusność założeń i wniosków biegłego sądowego zawartych w opinii, Sąd nie znalazł podstaw do podważenia jej mocy dowodowej.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka jawna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9 956,25 złotych wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 17 listopada 2016 roku do dnia zapłaty – tytułem pozostałej części odszkodowania za szkodę z dnia 13 września 2016 roku w pojeździe marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...), do której doszło podczas wykonywania przez pracownika powoda jazdy próbnej. Powód swoje roszczenie wywodził z łączącej strony umowy dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz umowy przelewu wierzytelności.

Pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu kwestionował je tak co do zasady, jak i co do wysokości wskazując, że z zakresu ubezpieczenia wyłączono szkody objęte ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych związanej z ruchem tych pojazdów. Nadto pozwany podniósł zarzut braku legitymacji biernej, wskazując, że przedmiotem przelewu była wierzytelność wobec podmiotu, z którym pozwanego nie łączy żaden stosunek prawny, a także zakwestionował ważność umowy przelewu wierzytelności z dnia z dnia 09 stycznia 2017 roku zarzucając brak wykazania istnienia podstawy prawnej (causa).

Poza sporem pozostawało, że strony łączyła zawarta na okres od dnia 27 lipca 2016 roku do dnia 26 lipca 2017 roku umowa ubezpieczenia, na podstawie której powód oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. byli ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej deliktowo – kontraktowej za szkody

rzeczowe i osobowe w związku z posiadanym mieniem i prowadzoną działalnością, przy czym integralną częścią umowy były postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia. Niesporne było również, że umowa przewidywała franszyzę redukcyjną w kwocie 1 500 złotych (na wszystkie szkody rzeczowe powstałe wskutek jednego zdarzenia) oraz że w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową, a mianowicie w dniu 13 września 2016 roku, doszło do uszkodzenia – w czasie wykonywanej przez pracownika powoda jazdy próbnej po dokonanej naprawie – pojazdu marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten został naprawiony, zaś łącznie koszty naprawy pojazdu wynosiły kwotę 15 273,23 złotych netto, w tym kwotę 6 113,88 złotych netto poniesioną bezpośrednio przez powoda (co wynika z wystawionej przez niego faktury numer (...), k. 22 akt).

Kwestią sporną, a przez to wymagającą rozstrzygnięcia, było ustalenie, czy w świetle zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, pozwany ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę, a także w dalszej kolejności – wysokości odszkodowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku tak czynnej, jak i biernej legitymacji procesowej wskazać należy, że posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1009/12).

W niniejszej sprawie powód wskazywał, że koszty naprawy pojazdu marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 13 września 2016 roku wynosiły kwotę 15 273,23 złotych netto i obejmowały kwotę 6 113,88 złotych netto poniesioną przez powoda – (...) spółkę jawną z siedzibą w W. (faktura numer (...), k. 22 akt) oraz kwotę 9 159,35 złotych netto poniesioną przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W. (faktury numer (...) – k. 23-24 akt oraz FV/BL/137/16/G – k. 25 akt).

Zgodnie z treścią art. 509 k.c. w wyniku przelewu wierzytelności cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim istniała w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. Jak podkreśla się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu w wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00). Cesjonariusz nabywa więc wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu, że wierzytelności o zwrot powyższych kwot (kosztów) każdemu z tych podmiotów (spółce jawnej oraz spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej) nie przysługiwały ani wobec wskazanego w umowie przelewu i fakturach podmiotu – Towarzystwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G. ani wobec właściciela uszkodzonego pojazdu – (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G., bo to nie on był zobowiązany do pokrycia kosztów przedmiotowej naprawy jako poszkodowany. Bez wątplenia zaś wierzytelności o zwrot powyższych kosztów (...) spółce jawnej z siedzibą w W. oraz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. przysługiwały wobec pozwanego – ubezpieczyciela odpowiedzialności

cywilnej związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą tych podmiotów, jednakże taka wierzytelność nie była przedmiotem przelewu.

A zatem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. nie mógł zbyć skutecznie powodowi (spółce jawnej) wierzytelności wobec Towarzystwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G. ani wobec (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G., bo żadnej wierzytelności wobec tych podmiotów z racji zdarzenia z dnia 13 września 2016 roku nie posiadał, a wręcz przeciwnie – był dłużnikiem właściciela pojazdu (zobowiązany do naprawy pojazdu z uwagi na jego uszkodzenie), bo to (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (jak i (...) spółka jawna z siedzibą w W.) był zobowiązany wobec właściciela pojazdu ( (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G., czy użytkownika) do naprawy uszkodzonego przez siebie pojazdu, a nie jego właściciel – do zapłaty za taką naprawę.

Sąd zważył, że w treści umowy cesji wskazano wprawdzie numer szkody i dane uszkodzonego pojazdu, niemniej jednak dla zindywidualizowania wierzytelności konieczne jest prawidłowe wskazanie również podmiotu, wobec którego wierzytelność ta przysługuje (dłużnika), co w niniejszej sprawie wskazane zostało nieprawidłowo. Nie można bowiem wykluczyć, że z danego zdarzenia powstaną wierzytelności wobec różnych podmiotów, a każda z nich może być przecież przedmiotem odrębnego przelewu, a zatem wierzytelność ta musi zostać nie tylko dostatecznie, ale i prawidłowo zindywidualizowana.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że zupełnie niezrozumiałym było wystawienie przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W., jak i (...) spółkę jawną z siedzibą w W. faktur zobowiązujących do zapłaty poszkodowanego właściciela pojazdu, skoro to on był wierzycielem z tego tytułu, a spółki – jego dłużnikami, a już zupełnie niezrozumiałym pozostaje wystawienie faktur zobowiązujących do zapłaty za naprawę z tej szkody podmiotu trzeciego, nie będącego właścicielem – Towarzystwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G. (użytkownik?, powód nie wykazał żadnym dowodem, jaki jest związek tego podmiotu z niniejszą sprawą), a następnie zbycie takiej wierzytelności.

Zważyć bowiem należy, że w niniejszej sprawie jak wynika z dowodu rejestracyjnego spornego pojazdu jego właścicielem, a więc poszkodowanym przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 13 września 2016 roku, był (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w G. (KRS numer (...), obecnie podmiot wykreślony z rejestru przedsiębiorców), a nie Towarzystwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w G. wskazany w fakturze i umowie przelewu (KRS numer (...)). Przy czym nawet gdyby ten podmiot był użytkownikiem spornego pojazdu, nie zmienia to faktu, że tak, jak w przypadku właściciela pojazdu, ten podmiot nie jest dłużnikiem powoda, czy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. (a przez to pozwany ubezpieczyciel nie ponosi za niego żadnej odpowiedzialności gwarancyjnej, nie łączył go bowiem z poszkodowanym żaden stosunek prawny), ale wierzycielem, a to powód i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. pozostają jego dłużnikiem (zobowiązany do naprawy).

Zasadny jest zatem zarzut braku legitymacji procesowej powoda w zakresie kosztów naprawy poniesionych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W., zaś umowę przelewu z dnia 09 stycznia 2017 roku uznać należy za nieskuteczną, także z powodu niewykazania przez powoda kauzy przelewu, o czym poniżej.

Zgodnie z treścią art. 510 § 1 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania (§ 2).

W świetle powołanego wyżej przepisu przelew wierzytelności może dojść do skutku bądź w drodze umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności wywierającej zarazem ex lege skutek rozporządzający (umowy

zobowiązująco – rozporządzającej) bądź w drodze umowy rozporządzającej, tj. wyrażającej jedynie zgodę stron na przejście wierzytelności – zawartej w wykonaniu powstałego uprzednio zobowiązania. Z chwilą przejścia wierzytelności z majątku cedenta do majątku cesjonariusza ten drugi podmiot uzyskuje przysporzenie kosztem pierwszego. Umowa przelewu jest więc czynnością prawną przysparzającą, co oznacza, że aktualna staje się problematyka kauzalności. Prawne znaczenie kauzy wyraża się w jej wpływie na ważność czynności prawnej przysparzającej lub definitywność przysporzenia. Jeżeli ważność czynności zależy od istnienia i prawidłowości kauzy, mamy do czynienia z czynnością kauzalną (przyczynową). Jeżeli natomiast ważność czynności nie zależy od istnienia i prawidłowości kauzy – jej nieistnienie lub wadliwość powoduje tylko to, że dokonane przysporzenie nie jest definitywne i podlega zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – mamy do czynienia z czynnością abstrakcyjną (oderwaną). Nie budzi przy tym wątpliwości, że przelew wierzytelności jest czynnością kauzalną. Przesądza o tym uregulowanie zawarte w art. 510 § 1 k.c. oraz wyraźne postanowienie art. 510 § 2 k.c. Wskazać przy tym należy, że problematyka kauzalności przelewu zachowała praktyczną doniosłość jedynie w tych przypadkach, w których przelew dochodzi do skutku w drodze umowy czysto rozporządzającej, gdyż w takim przypadku kauza stanowi samodzielną przesłankę ważności umowy przelewu. Czynność prawna kauzalna w razie nieistnienia lub upadku kauzy jest bezwzględnie nieważna i nie wywiera żadnych zamierzonych skutków prawnych wobec wszystkich zainteresowanych osób. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 kwietnia 2016 roku (sygn. akt IV CSK 403/15) z art. 510 § 2 k.c. wynika zasada kauzalności materialnej samoistnej umowy przelewu wierzytelności. Przepis ten przewiduje, że prawną przyczyną przelewu wierzytelności jest wykonanie istniejącego już między stronami zobowiązania (causa solvendi), a ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. Ważność samoistnej umowy przelewu zależy zatem od istnienia ważnego zobowiązania do zawarcia tej umowy.

Nie ma wątpliwości, że kodeks cywilny nie wprowadził wymogu wskazywania w umowie przeniesienia wierzytelności zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przelewu, co oznacza mimo materialnej kauzalności – formalnie oderwany charakter samoistnej umowy przelewu. Cedent i cesjonariusz w ramach łączącego ich stosunku prawnego zobowiązani są uzgodnić kauzę w sposób wyraźny bądź dorozumiany, ale nie muszą jej ujawniać na zewnątrz, zwłaszcza dłużnikowi. Niemniej jednak w razie podniesienia – tak jak w niniejszej sprawie – zarzutu braku kauzy przelewu wierzytelności, to wierzyciel (powód) – po myśli art. 6 k.c. – zobowiązany jest wykazać, że przyczyna prawa, z powodu której doszło do przelewu wierzytelności zaistniała. Tymczasem powód w niniejszej sprawie reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego zaniechał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Uznać więc należy, że nie zdołał wykazać skuteczności przelewu także i z tego powodu.

Odnosząc się zaś do zarzutu niewykazania umocowania wskazanych w umowie przelewu z dnia 09 stycznia 2017 roku osób, to Sąd zważył, że w imieniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. (zbywcy) umowa została podpisana przez M. G. – ujawnioną w rejestrze przedsiębiorców komplementariusza tej spółki jako członka zarządu uprawnionego do samodzielnej reprezentacji. Natomiast w odniesieniu do osoby, która zawarła umowę przelewu z dnia 09 stycznia 2017 roku w imieniu nabywcy – (...) spółki jawnej z siedzibą w W., to znajdujący się na dokumencie nieczytelny podpis nie pozwala na ustalenie, że należy on do E. K., jak to wskazuje pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 24 września 2018 roku” (data prezentaty: 2018-09-27, k. 73-74 akt).

Niemniej jednak wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 103 § 1 k.c. jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Skoro więc umowa przelewu wierzytelności nie wymaga dla swojej ważności zachowania szczególnej formy, formy takiej nie wymaga również potwierdzenie tej umowy, a więc mogłoby być ono również dokonane poprzez czynności konkludentne takie jak np. wytoczenie powództwa w oparciu o tę umowę.

Reasumując powyższe wskazać należy, że powód (...) spółka jawna z siedzibą w W. – z przyczyn wskazanych powyżej (brak wykazania istnienia wierzytelności zbywcy wobec właściciela pojazdu bądź Towarzystwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w G. oraz brak wykazania kauzy przelewu wierzytelności) – nie zdołał wykazać, że nabył skutecznie na podstawie umowy przelewu z dnia 09 stycznia 2017 roku



wierzytelność w kwocie 9 159,35 złotych od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W..

Jednocześnie uwzględniając powyższe Sąd miał na uwadze, że na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związanej z działalnością gospodarczą numer (...) powód mógł domagać się więc w niniejszej sprawie pokrycia przez pozwanego jako jego ubezpieczyciela OC działalności gospodarczej poniesionych przez siebie kosztów związanych ze spowodowaną przez siebie szkodą z dnia 13 września 2018 roku w spornym pojeździe, tj. w kwocie 6 113,88 złotych netto (faktura numer (...), k. 22 akt) – w tym zakresie żadna umowa przelewu nie była wymagana.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Stosownie natomiast do § 1 pkt 4 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, o ile nie umówiono się inaczej ubezpieczyciel nie obejmuje ochroną odpowiedzialności cywilnej za szkody w zakresie, w jakim odpowiedzialność cywilna jest lub winna być, zgodnie z obowiązującym prawem, objęta systemem ubezpieczeń obowiązkowych, w szczególności obowiązkowym ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pozwany przy tym podnosił, że pracownikowi powoda nie sposób przypisać nieumyślnego wyrządzenia szkody, skoro sprawcą kolizji była osoba trzecia, wobec czego odpowiedzialność za szkodę z dnia 13 września 2016 roku ponieść powinni ubezpieczyciele OC posiadaczy pojazdów marki S. model O. oraz marki F. model (...), a nie pozwany na podstawie dobrowolnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Rozstrzygając wskazaną kwestię, Sąd odwołał się do opinii biegłego sądowego w zakresie naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych oraz ich wyceny, bezpieczeństwa ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych J. Z., z której to opinii wynikało jednoznacznie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, iż kierujący samochodem marki F. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) lub kierujący samochodem marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...) w jakikolwiek sposób przyczynili się do zaistnienia kolizji z dnia 13 września 2016 roku. Niebezpieczną sytuację na drodze stworzył i sprawcą kolizji był nieustalony kierujący nieustalonym pojazdem.

Powyższe w ocenie Sądu pozwala na ustalenie, że sprawca przedmiotowej szkody pozostał nieustalony. Ani bowiem pracownik powoda, ani kierujący pojazdem marki F. model (...) nie tylko, że nie są sprawcami tej szkody, ale też nie sposób im przypisać przyczynia się do jej zaistnienia. W tej sytuacji brak jest podstaw do tego, by za przedmiotową szkodę odpowiadał z tytułu OC ubezpieczyciel pojazdu marki F. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) lub ubezpieczyciel pojazdu marki S. model O. o numerze rejestracyjnym (...).

Brak jest tym samym podstaw do uznania argumentacji pozwanego, jakoby odpowiedzialność za szkodę z dnia 13 września 2016 roku ponieść powinni ubezpieczyciele OC posiadaczy pojazdów marki S. (...) oraz F. (...), skoro żaden z nich nie został uznany za winnego spowodowania przedmiotowego zdarzenia drogowego. Argumentacja pozwanego znalazłaby potwierdzenie jedynie w sytuacji, gdyby sprawca zdarzenia – kierujący owym trzecim pojazdem – został ustalony, albowiem wtedy odpowiedzialność za uszkodzenie pojazdów w związku ze szkodą z dnia 13 września 2016 roku ponosiłby ten ubezpieczyciel, u którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Jeżeli zatem sprawca pozostaje nieustalony – przedmiotowa szkoda pozostaje nieobjęta systemem ubezpieczeń obowiązkowych, tj. obowiązkowym ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych OC, a zatem brak jest podstaw do wyłączenia w niniejszej sprawie odpowiedzialności pozwanego.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że jeżeli sprawca zdarzenia jest nieznanый albo nie ma polisy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, to istnieje możliwość wypłacenia odszkodowania przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na podstawie art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 2214 ze zmianami, w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia), ale jedynie w przypadkach wskazanych w tym przepisie, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły, a zgodnie z którym do zadań funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych w granicach określonych na podstawie przepisów

rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: 1) na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości, 2) w mieniu, w przypadku szkody, w której równocześnie u któregośkolwiek uczestnika zdarzenia nastąpiła śmierć, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwający dłużej niż 14 dni, a szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia powinny zostać stwierdzone orzeczeniem lekarza, posiadającego specjalizację w dziedzinie medycyny odpowiadającej rodzajowi i zakresowi powyższych naruszeń czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. W przypadku szkody w pojeździe mechanicznym świadczenie Funduszu podlega zmniejszeniu o kwotę stanowiącą równowartość 300 euro, ustaloną przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu ustalenia odszkodowania, 3) na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy: posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, zarejestrowanego za granicą na terytorium państwa, którego biuro narodowe jest sygnatariuszem Porozumienia Wielostronnego, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a pojazd mechaniczny był pozbawiony znaków rejestracyjnych, bądź znaki te nie były, w momencie zdarzenia, przydzielone temu pojazdowi przez właściwe władze, rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, a rolnik nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC rolników.

Przechodząc zatem do wysokości należnego powodowi odszkodowania, to jak w niniejszej sprawie wskazał biegły sądowy J. Z. – stawki stosowane w dacie likwidacji szkody przez autoryzowane stacje obsługi pojazdów z terenu T. mieściły się w przedziale kwot od 120 złotych do 210 złotych netto za roboczegodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych. W tej sytuacji nie było zatem wątpliwości, że zastosowane przez poprzednika prawnego powoda stawki w kwocie 135/135 złotych netto były stawkami rynkowymi. Takiego przymiotu nie posiadały natomiast stawki zastosowane przez pozwanego w wysokości 75/75 złotych netto.

Odnosnie kosztów naprawy to biegły sądowy na podstawie analizy dokumentów ustalił, że nie wszystkie części wynikające z kalkulacji zostały użyte do naprawy oraz nie wszystkie czynności naprawcze wynikające z kalkulacji zostały faktycznie wykonane. Biegły wskazał, że z faktury wynika, że wartość wszystkich części zamiennych użytych do naprawy wyniosła 9 003,23 złotych netto, 2% z tej kwoty daje kwotę 180,06 złotych, tymczasem normalia w fakturze za robociznę to kwota 231,30 złotych netto jako 2% sumy 11 671,92 złotych netto cen części wynikających z kalkulacji. Biegły sądowy wskazał przy tym, że w związku z niewykonaniem wszystkich czynności naprawczych – na przykład: nie dokonaniem wymiany częściowej poszycia słupka zewnętrznego lewego, faktyczny koszt części oraz robocizny był odmienny w fakturze od wynikającej z kalkulacji kosztów naprawy. Wobec powyższego biegły sądowy dokonał potrącenia pozostałości w kwocie 461,84 złotych netto, która to kwota stanowi sumę cen części netto: zestawu kleju błotnika przedniego lewego w cenie 358,28 złotych netto i klipsa mocowania w cenie 103,56 złotych netto. Nadto biegły sądowy zsumował również ceny wszystkich części, które w fakturze strony powodowej były niższe od cen wynikających z systemu A.. Biegły sądowy wskazał również, że poza szkłem lusterka lewego, z zawartych w fakturze za części zamienne nie uznał części o nazwie „folia ochronna”, która w istocie jest folią żelową do czujnika deszczu, a której wymiana jest obligatoryjna przy wymianie szyby czołowej, zaś z danych zawartych w module AudaVin nie wynikało, aby w uszkodzonym pojeździe występował element układu oczyszczania szyby z sensorem deszczu.

Uwzględniając zatem powyższe w niniejszej sprawie ustalone przez biegłego sądowego koszty czynności, jakie wykonał powód (określone w fakturze powoda numer (...) jako koszty dodatkowe, normalia, robocizna blacharsko – mechaniczna i lakiernicza) wynosiły zgodnie z kalkulacją numer (...) sporządzoną przez biegłego sądowego kwotę 5 966,32 złotych netto (67,50 złotych netto + 171,42 złotych netto + 1 957,50 złotych netto + 3 769,90 złotych netto).

Bezspornie zaś pozwany wypłacił powodowi kwotę 5 316,99 złotych, zatem jego żądanie byłoby zasadne w zakresie kwoty 649,33 złotych. Sąd miał jednak na uwadze, że z treści polisy ubezpieczeniowej wynikała franszyza redukcyjna w kwocie 1 500 złotych, co czyniło żądanie powoda niezasadnym w całości.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że gdyby powód zdołał wykazać, że w sposób ważny i skuteczny nabył także wierzytelność wobec pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W., czego – co Sąd podkreśla – nie wykazał (przy czym nie tylko z powodu niewykazania kauzy przelewu, ale również z powodu przelewu wierzytelności nie wobec pozwanego, tylko nawet nie wobec poszkodowanego, a wręcz jakiegoś podmiotu trzeciego, która to wierzytelność w przedmiotowej sytuacji nie istniała, a nawet gdyby istniała i z jakiegoś powodu poszkodowany w tej konkretnej szkodzie byłby dłużnikiem powoda – pozwany i tak nie odpowiadałby za ten podmiot – poszkodowanego ani podmiotu trzeciego wskazanego w fakturze, bo nie był ich ubezpieczycielem), to żądanie powoda byłoby zasadne w zakresie kwoty 7 823,65 złotych (14 640,64 złotych netto – wypłacona kwota, tj. 5 316,99 złotych – franszyza redukcyjna, tj. 1 500 złotych).

Uwzględniając całokształt powyższych rozważań i uznając, że żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie, Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 805 k.c. w zw. z art. 509 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanymi a contrario oddalając powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 § 1 k.p.c. z art. 99 i z art. 108 § 1 k.p.c. zasądając w punkcie drugim wyroku od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1 817 złotych (ustalone w oparciu o § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 755) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał zaś ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 916,22 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa w tej wysokości jako wynagrodzenie biegłego sądowego w części nie pokrytej zaliczką. Kosztami procesu w pozostałym zakresie na podstawie powyższych przepisów Sąd obciążył powoda uznając je za uiszczone.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 31 października 2020 roku